Nr 136 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 19 Czerwca 1926.

Rok XLV.

# A REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . 8·— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.





## Niezadowolenie Sejmu

Kraków, 17 czerwca.

Rząd p. Bartla wniósł już do laski marszałkowskiej swoje projekty zmiany konstytucji, które znane są naszym czytelnikom z poprzednich depesz i artykułów, a które polegają na udzieleniu Prezydentowi Rzeczypospolitej prawa rozwiązania Sejmu, prawa veta i prawa wydawania dekretów z mocą ustawy w okresie gdy Sejm jest rozwiązany, gdy mandaty poselskie wygasną drogą normalną a poza tem — unormuje to osobna ustawa, — także wtedy, gdy Sejm jest zamknięty. Na razie domaga się gabinet takiego prawa dekretowania do końca bieżącego roku.

Projekty te, jak wogóle sam rząd, wywołują szemrania i niezadowolenia po obu stronach izby sejmowej. Lewica, która spodziewała się po przewrocie majowym daleko idącej radykalizacji życia państwowego, występuje przeciwko projektom rządowym pod hasłem obrony demokracji parlamentarnej, natomiast prawica i centrum, godząc się w zasadzie na niektóre z projektowanych zmian, wysuwają co od innych (np. prawa veta) zastrzeżenia, stawiają »iunctim« pomiędzy uchwaleniem przedłożeń rządowych a uchwaleniem ordynacji wyborczej w myśl żądań prawicy, po cichu zaś, licząc na osłabienie stanowiska rządowego wskutek niechęci lewicy, gotują się do kampanji przeciw rządowi i do jego obalenia. Prawica i częścią centrum kieruje nienawiść osobista do marszałka Piłsudskiego i chęć odegrania się po wypadkach majowych. Należy zaznaczyć, że prawica i centrum również używa jako hasła obrony parlamentaryzmu.

Otóż przedewszystkiem należy się zastanowić, czy istotnie projekty rządowe są wymierzone przeciw idei demokracji i parlamentaryzmu.

Prawo rozwiązania Sejmu, udzielone Prezydentowi Rzeczypospolitej obala tylko zasadę **nierozwiązalności parlamentu.** Wedle dzisiejszej konstytucji Sejm i Senat mają reprezentować naród nawet wówczas, gdy staje się już tajemnicą poliszynela, że opinja kraju uległa kapitalnemu przeobrażeniu. Jak długo Sejm i Senat same się nie rozwiążą, tak długo narzucają krajowi, którego już nie reprezentują, swą wolę. Otóż nadanie Prezydentowi prawa rozwiązania Sejmu i odwołania się do woli wyborców, należy uznać nie tyle za uszanowanie demokracji, ile raczej za jej naprawę w kierunku pogłębienia treści demokratycznej ustaw.

Prawo »veta« dla Prezydenta Rzeczypospolitej, znane przez cały szereg najbardziej demokratycznych konstytucyj państw powojennych, zmierza tylko do uchwalenia przypadkowości w uchwalaniu ustaw. Ustawa, przeciwko której Przydent veto zakłada, staje się przecież prawomocną, o ile parlament uchwali ją ponownie **kwalifikowaną większością** Prawo »veta« jest więc walką z przypadkowością, a nie z istotną wolą znaczniejszej większości narodu.

Podnosi się argument, zwłaszcza ze strony socjalistycznej, że »veto« ma tam rację bytu, gdzie niema drugiej Izby. Trzeba jednak pamiętać, że nasz Senat wybrany jest na podstawie niemal dosłownie takiej samej ordynacji wyborczej, jak Sejm, że wybierany jest w tym samym czasie, że przeto o poważniejszej różnicy zdań między Sejmem i Senatem niema mowy tak, jak z drugiej strony niema mowy o poważniejszych różnicach w układzie sił politycznych wewnątrz obu Izb. To co uchwali 51 proc. Sejmu, uchwali prawie zawsze 51 proc. Senatu.

Pewne teoretyczne **zastrzeżenia** ze stanowiska parlamentaryzmu może budzić prawo dekretowania przez Prezydenta z mocą ustaw w czasie bezsejmowym. Tu jednak muszą przeważyć względy praktyczne tak doniosłe w młodej, niedość jeszcze skonsolidowanej państwowości. Zresztą znaczenie tego postanowienia osłabia fakt, że wszystkie dekrety muszą być w ciągu kilku miesięcy zatwierdzone przez Sejm, gdyż inaczej tracą swą prawomocność.

Argument o walce rządu z demokracją parlamentarną jest więc fałszywy. Rząd **naprawia tylko** parlamentaryzm i przywraca pewną **równowagę** między władzą ustawodawczą a wykonawczą.

Jakże nieszczerze brzmi zresztą ten argument w ustach naszych stronnictw sejmowych! Prawica, zapatrzona w Mussoliniego, wyszydzała oddawna demokrację i parlamentaryzm, domagając się rządów dyktatorskich, lewica zaś po zamachu stanu wołała również wielkim głosem o dyktaturę, a jeden z czołowych publicystów socjalistycznych, p. Hołówko, tłómaczył na łamach »Robotnika«, że należało przez parę miesięcy rządzić po dyktatorsku, zremonstrować ustrój państwa, a potem dopiero wprowadzić się z powrotem na drogę legalną. Jeśli więc prawica mówi dziś o pogwałceniu parlamentaryzmu i broni go, to tylko dlatego, że władza nie jest w jej rękach. Lewica czyni to, zobaczywszy, że przewrót, dokonany przez marszałka Piłsudskiego, nie dał także i jej władzy, jakiej się spodziewała.

*

*Krakowski zarząd okręgowy Piasta pod* przewodnictwem p. Witosa, uchwalił w poniedziałek rezolucje, zredagowane **w tonie bojowym** przeciw marszałkowi Piłsudskiemu i obecnemu stanowi rzeczy. Zarząd główny, obradujący we wtorek z udziałem posłów z b. Kongresówki, którzy reprezentują element bardziej umiarkowany, złagodził swymi uchwałami wrażenie rezolucji poniedziałkowej. Zarząd główny przyrzekł bowiem współpracę klubu w przeprowadzeniu projektów konstytucyjnych rządu, a wobec czynników, znajdujących się dziś u steru, zajął stanowisko wprawdzie krytyczne, lecz spokojne.

Pomimo wszystko nie należy lekceważyć ostrych uchwał poniedziałkowych, gdyż reprezentują one tendencję małopolskiego odłamu Piasta, a więc najsilniejszych ośrodków organizacyjnych tego stronnictwa.

Przypuśćmy teraz na chwilę, że prawica (która inspirowała uchwały poniedziałkowe Piasta) i Piast pójdą przeciwko rządowi, że udaremnią próby zmiany konstytucji i że rząd obalą. **Co będzie dalej?** Z kół, zbliżonych do marszałka Piłsudskiego oświadczają, że wtedy rząd poda się do dymisji, Prezydent Rzeczypospolitej zrezygnuje. **Wytworzy się wtedy chaos, przed krajem stanie widmo rewolucji socjalnej,** a jedynym czynnikim realnej siły **będzie armja z marszałkiem Piłsudskim na czele.** Marszałek Piłsudski podyktuje stronnictwom warunki, które z pewnością nie będą inne, od warunków, ustalonych przez rząd dzisiejszy. Pocóż więc wywoływać **nowe przesilenie,** tak szkodliwe dla kraju?

To samo pytanie należy postawić pod adresem **sejmowej lewicy.** Przypuśćmy, że oporem swym obali rząd i wywoła rewolucję społeczną. Czy wtedy nasza sejmowa lewica obejmie komendę? Nie, przelicytują ją napewno komuniści, a pierwszymi ofiarami rewolucji społecznej padliby właśnie wodzowie t. zw. umiarkowanej lewicy. Można być przeto pewnym, że w chwili obalenia rządu, lewica zwróciłaby się również do marszałka Piłsudskiego o ratunek i przyjęłaby jego warunki. Pocóż więc ta cała gra, która burzy tylko spokój w kraju, wytwarza nowe fermenty i może doprowadzić do ponownego przesilenia?

Nasi dzisiejsi politycy sejmowi przypominają aktorów, którzy chcą ciągle jeszcze grać amantów lub bohaterów, choć już postarzeli się w tych rolach i działają na publiczność — komicznie. A przecież największą sztuką aktora jest zmiana emploi we właściwym czasie. Prawa sceny politycznej są zaś takie same jak prawa sceny teatralnej.

## Rządowy projekt ustawy zmieniającej konstytucję

### Uchwała Rady ministrów

**Warszawa,** 17 czerwca (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów przyjęto następujący **projekt ustawy, zmieniającej konstytucję z dnia 17 marca 1921 r.**

Art. 1. Artykuł 25 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. ulega następującym zmianom: po pierwsze w ust. 2 wyrazy »w październiku« zastępuje się słowami: »**we wrześniu**«; po drugie w ustępie 3 wyrazy końcowe »a winien to uczynić na żądanie jednej trzeciej ogółu posłów w ciągu dwóch tygodni«, zastępuje się wyrazami: »**na żądanie bezwzględnej większości ustawowej liczby posłów winien to uczynić w ciągu 30 dni**«; po trzecie ustęp ostatni otrzymuje brzmienie następujące: »Sejm zwołany we wrześniu na sesję zwyczajną będzie zamknięty **po upływie 4 miesięcy od dnia złożenia przez rząd Sejmowi projektu budżetu.** Jeśli w ciągu tego czasu budżet państwa nie będzie uchwalony, projekt budżetu złożony przez rząd **uzyskuje moc ustawy** (artykuł 4) i będzie ogłoszony w Dzienniku ustaw **jako rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej**«.

Art. 2. Artykuł 26 ustawy z dnia 17 marca 1921 roku otrzymuje brzmienie następujące: »Prezydent Rzeczypospolitej rozwiązuje Sejm i Senat *wskutek uchwały Sejmu lub Senatu,* **powziętej większością dwóch trzecich głosów przy obecności połowy ustawowej liczby posłów** względnie senatorów. **Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać Sejm i Senat na wniosek Rady ministrów.** Orędzie rozwiązujące Sejm i Senat podpisze prócz Prezydenta Rzeczypospolitej prezes Rady ministrów i wszyscy ministrowie. **Wybory odbędą się w ciągu 120 dni od dnia rozwiązania.** Termin ich będzie oznaczony w orędziu Prezydenta Rzeczypospolitej o rozwiązaniu Sejmu i Senatu«.

Art. 3. W artykule 35 ustawy z dnia 17 marca 1921 roku dodaje się następujący ustęp końcowy: »Prezydent Rzeczypospolitej może **w ciągu dni 30 po otrzymaniu uchwalonej ustawy zażądać** w umotywowanem orędziu **ponownego jej rozpatrzenia.** Jeżeli Sejm zwróconą ustawę **ponownie uchwali bez zmian bezwzględną większością ustawowej liczby posłów, Prezydent Rzeczypspolitej zarządzi jej ogłoszenie«.**

Art. 4. Jako artykuł 38 a) ustawy z dnia 17 marca 1921 r. wprowadza się postanowienie następujące: »**Prezydent Rzeczypospolitej władny jest w czasie gdy Sejm i Senat są rozwiązane** (art. 26) lub gdy mandaty posłów i senatorów **wygasną** (art. 11) **aż do chwili ponownego zebrania się Sejmu i Senatu wydawać rozporządzenia z mocą ustawową** w przedmiocie **zastrzeżonym ustawodawstwu;** rozporządzenia te **nie mogą jednak dotyczyć zmiany konstytucji.** Ustawa szczegółowa może upoważnić Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania takich rozporządzeń w czasie gdy Sejm i Senat są zamknięte (art. 25). Rozporządzenia te będą wydawane z powołaniem się na niniejszy artykuł konstytucji **na wniosek Rady ministrów** a podpisane przez Prezydenta Rzeczypospolitej, prezesa Rady ministrów i wszystkich ministrów, oraz ogłoszone w Dzienniku ustaw. W rozporządzeniach, wydanych na zasadzie ustawy szczególnej, należy nadto powołać się *na tę ustawę. Rozporządzenie wydane na zasadzie* niniejszego artykułu traci moc obowiązującą, jeżeli go nie złożono Sejmowi w ciągu dni 15 po ponownem zebraniu Sejmu.

Art. 5. **Sesja zwyczajna bieżąca będzie zamknięta dnia... lipca 1926 r.** ze skutkiem prawnym przewidzianym w artykule 1, punkt 3 niniejszej ustawy. **Na czas do dnia 31 grudnia 1927 r. upoważnia się Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń na zasadzie art. 38 a) konstytucji gdy Sejm jest zamknięty.**

Art. 6. Wykonanie niniejszej ustawy powierzy się prezesowi Rady ministrów i wszystkim ministrom.

Art. 7. **Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.**

## Dowódca O.K. Poznań gen. Hauser u marsz. Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 17 czerwca. Zastępca dowódcy okręgu korpuśnego w **Poznaniu,** gen. dywizji **Hauser,** zawezwany telegraficznie przez ministra spraw wojskowych zameldował się w dniu wczorajszym i złożył **obszerny raport o sytuacji wojskowej na terenie całego korpusu, poczem otrzymał ścisłe instrukcje ustne od marszałka Piłsudskiego**

**Raport trwał półtory godziny.** Generał Hauser już przedtem **występował stanowczo przeciw poczynaniom b. generała Dowbór-Muśnickiego i emerytowanego generała Raszewskiego.**

## Zniesienie stanu wyjątkowego w Poznańskiem i na Pomorzu

### Ważne uchwały Rady ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 czerwca. Rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu oprócz uchwał w sprawie projektu reformy konstytucji, reorganizacji ministerstw i reformy administracji, uchwaliła między innemi projekt ustawy o **uzupełnieniu prowizorjum budżetowego** na czas od 1 maja do 30 czerwca br. i prowizorjum budżetowego na czas od 1 lipca do 30 września br., projekt ustawy w sprawie ratyfikacji **traktatu gwarancyjnego między Polską a Rumunją,** podpisanego w Bukareszcie dnia 26-go marca 1926 r., projekt noweli do ustawy o **obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby.** Zmieniła uchwałę z dnia 9 września 1924 dotyczącą ustanowienia komisji dla **usunięcia rozbieżności w ustawodawstwie obowiązującem w wojew. wschodnich,** przyjęła wniosek w sprawie **rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych** przy sekcji komitetu politycznego, oraz uchyliła **moc obowiązującą rozporządzenia z dnia 2 czerwca br. o zawieszeniu praw obywatelskich na terenie województw poznańskiego i pomorskiego.**

## Reorganizacja ministerstw

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 czerwca. Rada ministrów uchwaliła **przeprowadzić zasadniczą reorganizację urzędu prezydjum Rady ministrów.** W *związku z tem postanowiono znieść stanowisko* **podsekretarza stanu w prezydjum Rady ministrów.** W związku z tem **podsekretarz stanu dr Wł. Studziński przeniesiony został w stan nieczynny z dniem 1 sierpnia.**

Nadto rada ministrów uchwaliła **zniesienie stanowiska podsekretarza stanu w ministerstwie pracy i opieki społ.** W związku z tem **przechodzi w stan nie czynny podsekretarz stanu inż. Jan Jankowski.**

## Ministerstwo robót publicznych będzie zniesione

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa, 17 czerwca. Ministerstwo robót publicznych zostanie całkowicie zniesione. Departament wodny i drogowy** przydzielone zostaną do nowo utworzonego **ministerstwa komunikacji,** departament **budowlany** do ministerstwa **spraw wewnętrznych,** departament **zaś administracji zostanie całkowicie zlikwidowany.**

## Dom tajemniczy

**Przekład z angielskiego przez M. M**

(Ciąg dalszy). 3

Spojrzała na niego jakimś dziwnym wzrokiem, poczem podeszła zwolna do pianina, stojącego w rogu salonu; po drodze dorzuciła do kadzącej lampki parę pastylek wonnych i zapaliła je, a wtedy dopiero grać poczęła.

Zapach cudny kadzideł i muzyka — taka muzyka!... I czuł jak na dźwiękach harmonji dusza jego ulatuje w zaświaty, poddając się bezsilnie woli grającego. I dziwne widział rzeczy dokoła i dawne przeżywał sny... Okrzyki ptaków, budzących się do życia z brzaskiem wschodzącego dnia, uśmiechy dziecinne szczęścia i jęki wiatrów przez pola, odgłosy skrzypków na wiejskich tańcach i cicha melodja kochanków, płynąca w dal o wieczornej godzinie, i w cieniach nocy utajony płacz samotnego bólu, i cała radość, cierpienie i miłość i wszystkie namiętności życia szły ku niemu teraz na falach tej muzyki niezapomnianej. Wszystko to słyszał i wszystko odczuwał...

Nagle wszystko ustało... Usta jego poruszały się bez dźwięku, wzruszenie, które jej muzyka w nim wzbudziła, zbyt było silne, by je w słowach wyrazić potrafił.

— Cudne — szepnął, jak i ty cudną jesteś i piękne jako i ty...

Schyliła głowę i oparła w milczeniu czoło o złożone ręce, a on nachylony ku niej, dalej mówił gorąco:

— Muzyka jest tym ziemskim wyrazem rzeczy duchowych, nieśmiertelnych — ona jedna nie przeminie nigdy... A ja... dziwno pomyśleć, jutro odjadę i zapadnę w przeszłość... będę zapomniany — ja...

— Jest pan zmęczony — rzekła, wstając — jutro o świcie musi pan jechać, więc teraz zaprowadzę pana do jego pokoju.

Osłaniając ręką drżącą światło świecy, prowadziła go przez długi korytarz i tam go pożegnała. Spoglądał w milczeniu na smukłą jej postać, aż zniknęła mu z oczu w drugiem skrzydle domu.

Pokój jego o prostem drewnianem umeblowaniu i białej podłodze, wydał mu się raczej pokojem służbowym, i z pewnem uczuciem niezadowolenia zrzucił swe ubranie, a zgasiwszy lampę, wsunął się do łóżka.

Cienie drzew rysowały się na jasnej firance okna, wiatr ustał zupełnie, nawet szum rzeki dolatywał tu ledwo... O otwarte okno uderzał skrzydłem przelatujący ptak nocny, w oddali zajęczał puhacz — inne dźwięki nie dotarły już do jego świadomości, szybko bowiem zasnął, choć lekkim bardzo snem, wskutek nerwowego przemęczenia ostatnich dni.

Nie wiedział dokładnie, co go zbudziło, ale z oczyma zamkniętemi w półśnie jeszcze będąc, miał już pełną świadomość swego otoczenia. Czuł też odrazu, że nie jest sam w pokoju, że ktoś na niego patrzy, a równocześnie odczuwał tensam wstrętny, a nieokreślony zapach.

Delikatnym ruchem wsunął ostrożnie rękę pod poduszkę, by chwycić za rewolwer, przypomniał sobie jednak, iż go zostawił w podróżnej walizce. Wtedy odmykając zlekka powieki, spojrzał w kierunku drzwi. Były uchylone, choć pamiętał, że je zamknął przed pójściem do łóżka.

Szaro światło dnia padało już przez okno i oświetliło białe, wpółotwarte drzwi, jakiś cień zarysowywał się od progu, pełzający niemal po podłodze... Przymknął oczy na chwilę, gdy je otworzył, cień ów posunął się ku niemu... Nie była to straszna jakaś zjawa, czy też mara senna, ale coś żywego, ludzkiego, a nieokreślonego w swej potwornej ohydzie, coś, na widok czego krew skrzepła mu w żyłach, a włosy zjeżyły się na głowie... Nie mógł zebrać myśli, czuł tylko instynktownie, że to „coś" należy do rodzaju ludzkiego, ale przechodzi w swej okropności wszelkie pojęcie... A gdy tak patrzył, postać ta dziwna uniosła się ku górze, odcinając się jakby bezkształtna masa na białości drzwi.

Przez niezapomnianą sekundę oczy jego spotkały się ze strasznym, przenikającym błyskiem pary źrenic, które patrzyły na niego z pod kudłatej masy długich włosów... potem nagłym skokiem potwór ten znalazł się za uchylonemi drzwiami.

Zmartwiały z przerażenia Roden Grainger, usłyszał tylko szelest kroków wzdłuż korytarza i gdzieś w oddali odgłos zamykanych drzwi. Ten hałas normalny, zwykły, zbudził go do czynu: zerwał się z łóżka i jednym susem znalazł się przy drzwiach. Chwilę potem stał już na korytarzu, ale ten był pusty, jak również i drugi, wiodący w stronę hall'u, a oświetlony płonącą tam lampą. — Gdyby nie powietrze, przesycone jeszcze tym wstrętnym, a dziwnym zapachem, mógł był z łatwością pomyśleć, iż stał się ofiarą jakiegoś straszliwego snu. Nadsłuchiwał przez chwilę w milczeniu: dokoła panowała głęboka cisza... Zadrżał, odczuwając teraz dopiero zimny prąd wiatru, wiejący z otwartego okna jego pokoju, więc wrócił do siebie, zamykając tym razem drzwi na klucz.

Lekkie stukanie zbudziło go nad ranem, sen kilku-godzinny pokrzepił odrazu silny organizm, tak, że wstając z łóżka, nie czuł już tego wrażenia przygniatającego grozą, jak w ciągu nocy — i niechętnie nawet myślą doń wracał.

Szare cienie wstającego dnia pełzały jeszcze po kątach rozległego hall'u, który przeszedł, kierując się w stronę jadalnego pokoju, gdzie za stołem, przygotowanym do śniadania, już pani domu na niego czekała.

Twarz jej była ukryta w cieniu, ale w jej głosie brzmiało głębokie znużenie, gdy rzekła:

— Ma pan daleką drogę przed sobą... trzeba nabrać sił przed podróżą.

— Dziękuję pani! — Począł jeść w milczeniu, czując jej wzrok na sobie... Jakżeż to wszystko było mu obojętnem, prócz tej tragedji, którą wkoło siebie odczuwał, jakby realną jakąś istotę.

Wreszcie przerwał milczenie i patrząc w okno, rzekł bardzo głośno, jakimś nieswoim głosem:

— Mam nadzieję, że nie będzie dziś deszczu.

— Tak. — Machinalnie dzwoniła palcem o talerzyk, a po chwili spytała:

— Przeszkadzano panu w nocy?

— Ja... ja... spałem doskonale...

— Po co to udawanie? Przecież widzimy się dziś po raz ostatni w życiu?

Powtarzam, że nie jestem niczego ciekawy, niczego...

Głos jego brzmiał twardo.

Poruszyła ręką z odcieniem zniecierpliwienia.

— Oczy pana pełne są wyrazu... A ja wolę, wolę, by pan mnie wspomniał jako kobietę, która może cierpiała w życiu, ale była normalną... zawsze... i... i... czystą.

Grainger zadrżał, ale nie podniósł ku niej oczu

— Nie miałem złych myśli, czy podejrzeń, ani mieć nie mogłem...

— Nie mówię sama do siebie, nie, bo... bo nie jestem samą.

— Nie jest pani sama? — szepnął, a ona dorzuciła szybko:

— Tak, skłamałam panu.

Przycisnął obie dłonie do skroń.

— Nie pytam o nic... żal mi pani tylko... ale, ale nie mógłbym spędzić następnej nocy w tym domu... Chciałem panią prosić... zabrać stąd, zabrać daleko ze mną...

Głos mu załamał się... Szybkim ruchem przesunął rękę po swych kędzierzawych włosach.

— Ah nie wiem, już sam nic... nic... a pani — dodał — lepiej rozumiała mnie wczoraj, niż dzisiaj, prawda?

Ale ona wstała z krzesła w milczeniu i zwróciwszy się ku niemu, rzekła:

— Jeśli pan już skończył śniadanie, to proszę pójść za mną.

Roden Grainger zawahał się przez chwilę, zanim wyszedł z nią razem.

Młoda kobieta zatrzymała się przed drzwiami pokoju, w nieznanej dla niego części domu.

— Proszę tylko, by pan się zachowywał zupełnie cicho.

W szarem świetle poranku Grainger dojrzał tragiczny wyraz jej twarzy i ogarnął go nagle poryw bezmiernego współczucia... Sam nie wiedząc, co czyni, chwycił obie jej ręce w swoje dłonie. Były zimne i ciężkie jak kamień. Wysunęła je szybko ze stłumionym jękiem:

— Ah, na co pan to robi! — poczem cichutko drzwi otwarła:

— Niech pan tam spojrzy — szepnęła.

(Dok. nast.).

## Prowizorjum budżetowe na III kwartał

Z Warszawy donoszą:

W dniu dzisiejszym wpłynął do laski marszałkowskiej projekt ustawy o uzupełnieniu prowizorjum budżetowego na czas od 1 maja do 30 czerwca b. r., tudzież prowizorjum budżetowego za czas od 1 lipca do 30 września 1926 r. Art. 1 ustawy zwiększa kredyty uzupełniające dotychczasowych wydatków prowizorjum budżetowego o 3,249.047 złotych na ministerstwo spraw zagranicznych, a to ze względu na kurs walut zagranicznych, o 1 mil. 500 tysięcy złotych na ministerstwo oświaty za godziny nadliczbowe i 1,700.000 na ministerstwo pracy na kredyty dla bezrobotnych.

Art. 2 upoważnia ministra skarbu do pokrywania wydatków państwowych do wysokości kwot, jak następuje:

| | |
|---|---|
| Prezydent Rzeczypospolitej | 434.084 |
| Sejm i Senat | 2,022.661 |
| Kontrola państwowa | 1,001.667 |
| Prezydjum Rady ministrów | 402.593 |
| Ministerstwo spr. wojsk. | 139,722.784 |
| Min. spraw wewnętrznych | 47,517.826 |
| Ministerstwo skarbu | 88,770.500 |
| Ministerstwo sprawiedliwości | 21,966.437 |
| Min. przemysłu i handlu | 3,328.000 |
| Ministerstwo kolei | 748.400 |
| Ministerstwo rolnictwa | 8,237.439 |
| Ministerstwo oświaty | 69,810.000 |
| Ministerstwo robót publ. | 21,022.615 |
| Ministerstwo pracy | 29,944.984 |
| Ministerstwo reform roln. | 8,298.953 |
| Przedsiębiorstwa w ogól. sumie | 4,391.357 |
| Razem | 457,843.959 |

Wszystkie kredyty na czas od 1 września **nie mogą przekraczać trzech czwartych kwot, ustalonych w budżecie na rok 1925.**

Artykuł 3 postanawia, że wszystkie kredyty mają być ustalane miesięcznie w taki sposób, aby suma wydatków w poszczególnych **miesiącach nie przekraczała sumy przewidywanych wydatków na dany miesiąc.**

Artykuł 4 postanawia, że **otwieranie kredytów, nie objętych budżetem na rok 1925, nie może się odbywać inaczej, niż drogą ustawodawczą,** z wyjątkiem pewnych kredytów ministerstwa spraw zagranicznych, skarbu, przemysłu i reform rolnych, zestawionych osobno w sumie 3,498.352.

Artykuł 5 **upoważnia ministra do wprowadzenia 10 proc. nadzwyczajnego dodatku do podatków pośrednich i bezpośrednich,** opłat stemplowych, darowizn, jako też do zaległości od tychże danin. Dodatek ten będzie pobierany celem utrzymania równowagi budżetowej.

Artykuły następne zawierają przepisy formalne.

## Mianowania w kancelarji Prezydenta

Z Warszawy donoszą:

Rada ministrów we środę zatwierdziła wniosek prez. Rady ministrów o mianowanie adw. St. Cara, b. szefa kancelarji cywilnej Prezydenta, oraz majora Kazimierza Świtalskiego, b. szefa kancelarji wojskowej w Belwederze, na zastępcę szefa Kancelarji Prezydenta Rzeczypospolitej. Kancelarja wojskowa Prezydenta została zniesiona.

## Wycofanie projektów ustaw wojsk.

Z Warszawy donoszą, że ministerstwo spraw wojskowych ma zamiar wycofać z Sejmu wszystkie projekty ustaw, dotyczących tego resortu, wniesione przez poprzednie rządy, bez względu na ich treść. Oprócz ustawy o najwyższych władzach wojskowych, zostanie wycofanych jeszcze sześć innych projektów ustaw wojskowych, zalegających od dawna w komisji wojskowej Sejmu.

## Amnestja dla przestępców kryminalnych i politycznych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 czerwca. Ministerstwo sprawiedliwości opracowuje obecnie **projekt ustawy amnestyjnej z okazji objęcia władzy przez nowego Prezydenta Rzeczypospolitej.** Projekt amnestji, jak się dowiadujemy, ma obejmować nietylko zwykłych przestępców, ale i **więźniów politycznych.** Po szczegółowem opracowaniu projektu przez ministerstwo będzie on przedstawiony do rozpatrzenia Radzie ministrów, a następnie zgodnie z postanowieniem konstytucji przekazany ciałom ustawodawczym.

## Zjazd lekarzy polskich w Wilnie

Z Wilna donoszą:

Dnia 15 i 14 bm. w auli Uniwersytetu imienia Stefana Batorego odbył się 4-ty zjazd higjenistów polskich i 5-ty zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich przy udziale około 110 lekarzy ze wszystkich miast Rzeczypospolitej. Po mszy św. w kościele św. Jana otwarcia zjazdu dokonał wiceprezydent miasta Wilna Łokuciejewski, poczem imieniem rządu powitał przybyłych wojewoda wileński Raczkiewicz, imieniem nauki dziekan wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego prof. Czyżewicz. Ks. biskup Mildkiewicz udzielił zebranym błogosławieństwa. Na przewodniczącego powołany został przez aklamację dr Bogucki z Warszawy.

Podczas zjazdu wygłoszono szereg odczytów na temat higjeny i sprawy zdrowotności miast. Zjazd powziął m. in. uchwałę w sprawie walki z alkoholem, w dziedzinie organizacji gospodarczo-sanitarnej samorządu, walki z gruźlicą itd.

Na zakończenie zjazd uchwalił jednomyślnie wysłać do Prezydenta Rzeczypospolitej depeszę z wyrazami hołdu i czci jak również postanowiono wysłać depeszę do prezesa Rady ministrów i ministra spraw wewnętrznych, domagającą się zespolenia sprawy zdrowia i opieki społecznej pod kierownictwem lekarzy przez utworzenie ministerstwa zdrowia.

## Nowy prezydent Litwy o zbliżeniu do Polski

(Koresp. „Nowej Reformy").

Wilno, 12 czerwca.

Dtychczas cała litowska polityka zagraniczna była ściśle związana ze sprawą Wilna i Wileńszczyzny. Zarówno były premjer dr Bistras jak i minister spraw zagranicznych ks. Mieczysław Reinis we szystkich swych poczynaniach wygrywali ciągle »kwestję« Wilna, pobrzękując szabelką i trzymając cały kraj litewski w ciągłem naprężeniu stanu wojennego, a na forum Ligi Narodów strasząc: »jeśli nie oddacie nam Wilna, sami je odbierzemy Polsce!«. Hasła te były jedynym »programem« politycznym, w praktyce zaś wyrażały się jedynie w uciemiężaniu mniejszości polskiej na terenie Litwy i w ustawicznem robieniu awantur i napadów na mieszkańców pogranicza polsko-litewskiego.

W rezultatach takiej linji wytycznej została republika kowieńska zupełnie odosobniona na terenie międzynarodowym. Dążenie do sojuszu z państwami baltyckiemi nie dały nic pozytywngo.

Jak to podkreślił niedawno w swem przemówieniu jeden z przywódców dzisiejszej większości parlamentarnej Litwy, dr Antoni Smetona (partja »Tautininka« — narodowcy), położenie Litwy dzisiaj jest bardzo złe. Wewnątrz kraju nędza, głód, bezrobocie i masowa emigracja, a na międzynarodowym terenie izolacja absolutna.

Błędy polityki antypolskiej zemściły się i dzisiejsi zwycięzcy parlamentarni na Litwie: ludowcy, narodowcy i socjalni demokraci zaczynają to uświadamiać sobie i odczuwać potrzebę zmiany Ujawniły się już pierwsze kroki w tym kierunku, mianowicie znana większość sejmowa, ludowcy, nawiązali kontakt z przedstawicielami frakcji poselskiej polskiej do Sejmu litewskiego, posłami Lutykiem i Budzyńskim, a nowowybrany prezydent Litwy, ludowiec, dr Kazimierz Grinius, w wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy poruszył **przyszłe stosunki Litwy z Polską,** zaznaczając, że **musi się wejść na drogę porozumienia** Grinius wskazał, że **Litwa rozumie potrzebę takiego porozumienia i będzie dążyła do zgody, odkładając na drogę ewolucji największą dotychczasową bolączkę, to jest sprawę Wilna**

Jako znamienny objaw podnieść należy, że prezydent Grinius konferując z przedstawicielem frakcji polskij, prowadził rozmowę w języku polskim.

Należy niewątpliwie wyczekiwać, co po owych zapowiedziach okaże bliska przyszłość, jednakże z naszej strony trzeba jeszcze raz podkreślić to, co zawsze podkreślaliśmy, że wszelkie kroki ku porozumieniu się, podjęte ze strony Litwy, znajdą po stronie polskiej zawsze żywy i szczery oddźwięk i gotowość do dobrego współżycia sąsiedzkiego. K. D.

## Wyższe Studjum Handlowe w Krakowie

Kraków, 17 czerwca.

W dniu wczorajszym, jak już donosiliśmy, ks. metropolita krakowski Sapieha dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach Wyższego Studjum Handlowego. Dotychczas studjum to mieści się w budynku średniej Szkoły Handlowej przy ul. Kapucyńskiej. Już w pierwszym roku swojego istnienia młoda ta uczelnia wykazała dużą żywotność. W ubiegłym roku naukowym przyjęła przeszło 200 studentów. Poza przekazywaniem gotowej wiedzy kształci Wyższe Studjum Handlowe młodzież akademicką na ludzi przygotowanych do samodzielnej, państwowo- i społecznie gospodarczo-twórczej pracy, wychodząc z założenia, że społeczeństwu potrzeba w dziedzinie gospodarczej nie tylko wykonawców, lecz organizatorów, placówek gospodarczych. Poza wykładami odgrywają w Wyższem Studjum Handlowem bardzo wydatną rolę prace seminaryjne: w ubiegłym roku opracowano przeszło sto samodzielnych tematów z zakresu inicjatywy handlowej, inicjatywy przemysłowej, organizacji handlowej, normalizacji produktów handlowych itp. Prace te ukazują się drukiem we własnym organie Wyższego Studjum Handlowego, który pod nazwą »Wiedza handlowa« wychodzi jako miesięcznik od początku br.

Wyższe Studjum Handlowe w Krakowie przewiduje w roku 1926/7 rozbudowę swoją na studjum trzyletnie. Rok pierwszy studjów obejmuje encyklopedję nauk handlowych. Na roku drugim jest bifurkacja: studjum ogólno-handlowe daje zupełne ujęcie wiedzy handlowej przekazywanej, — zaś studjum towaroznawcze (Instytut towaroznawczy) poświęcone jest tym gałęziom wiedzy i tym metodom doświadczalnym, które są potrzebne dla nauczycieli towaroznawstwa jakoteż dla specjalistów towaroznawców.

Na trzecim roku jest trifurkacja: na Studjum ogólno handlowem jest przewidziana specjalizacja i praca naukowa w zakresie ogólno-handlowym. Na Studjum Towaroznawczem leży punkt ciężkości w pracowni i seminarjum towaroznawczem. Na Studjum Orjentalnem jest dobór wykładów, języków, seminarjów i ćwiczeń tego rodzaju, by absolwent mógł skierować swe pole działania na wschód, dający nam tyle możliwości gospodarczej.

Analogicznie do amerykańskich uniwersytetów handlowych i z uwzględnieniem celowości może student Wyższego Studjum (ogólno-) Handlowego opuścić uczelnię po roku, gdy dla jego celów wystarcza encyklopedja nauk handlowych, — albo po dwu latach, gdy zadawala się nabyciem wiedzy przekazanej; wreszcie po trzech latach, gdy chce wejść w życie z programem i wiedzą organizatora, pioniera, naukowca i jednostki tworzącej.

Wyższe Studjum Handlowe jest czwartą uczelnią o poziomie uniwersyteckim w Krakowie (Uniwersytet, Akademja Górnicza, Akademja Sztuk Pięknych), a trzecią z rzędu wyższą uczelnią handlową w Polsce (obok Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie i Wyższej Szkoły dla handlu zagranicznego we Lwowie). Jest ono podobnie jak warszawska i lwowska wszechnica handlowa i podobnie jak wszystkie uniwersytety handlowe na świecie, uczelnia autonomiczno-społeczną, której rząd — w uznaniu jej potrzeb i celów przychodzi z pomocą

Wyższe Studjum Handlowe przyjmuje w poczet studentów tylko abiturjentów pełnych szkół średnich. Po myśli art. 4 tymczasowego statutu swojego wykładać mogą we Wyższem Studjum Handlowem tylko prelegenci, którzy wykładali w uczelniach akademickich. W roku 1925/6 objęło wykłady 7 profesorów Uniwersytetu i Akademji Górniczej, 2 docentów Uniwersytetów i 6 lektorów. W roku 1926/7 będzie liczba ta zwiększona o 6.

Plany budowlane gmachu, którego kamień węgielny jest obecnie poświęcony, przewidują dalszy rozwój uczelni w kierunkach specjalnych, swoistych, w kierunkach, które wychodząc poza ramę nauczania w ścisłem tego słowa znaczeniu, władze będą — w oparciu o naukę, inwencję i inicjatywę, jakoteż o naukowe metody badań, dociekań, poszukiwań i porównań — przyczyniać się do odrodzenia i rozkwitu naszego życia gospodarczego.

## Nominacja wojewody krakowskiego

Korespondent warszawski »Il. Kurj. Codz.« dowiaduje się, że Rada ministrów na wczorajszem wieczornem posiedzeniu postanowiła przedłożyć Prezydentowi Rzeczypospolitej **nominację b. wojewody łódzkiego, p. Ludwika Darowskiego, na wojewodę krakowskiego.**

* * *

Niespodziewane to postanowienie, o ile stanie się faktm, wywołać musi w opinji krakowskiej **zdziwienie,** tem bardziej, że wedle poprzednich informacyj z Warszawy miał być powołany na to stanowisko p. **Witold Ostrowski.** Małopolska posiada bowiem już przeszło od pół wieku własną **dokładną rozbudowaną maszynę administracyjną** i dlatego na jej czele powinien stać **fachowiec prawnik,** doskonale obznajomiony z jej **specjalnemi przepisami** i funkcjonowaniem. P. Darowski zaś mimo swych osobistych zalet, wyrósł w innem środowisku i pracował dotychczas w innych warunkach.

# KRONIKA

Kraków, 17 czerwca.

### Wybór prezydenta m. Krakowa

Zwyczajne posiedzenie Rady miasta Krakowa odbędzie się 19 bm. o godzinie 5½ po południu w sali Starego Teatru; tajne zaś posiedzenie dla wyboru prezydenta miasta o godzinie 6 wieczorem. Na zwyczajne posiedzenie Rady wstęp dla publiczności dozwolony. Wajście od placu Szczepańskiego.

### Wielkie nadużycia z zaświadczeniami walutowemi dla ekspertów

»Gazeta Lwowska« donosi o wielkich nadużyciach z zaświadczeniami walutowemi dla ekspertów. Oto niejaki Stanisław Morawiec z Katowic uzyskał w tamtejszym oddziale Banku Polskiego olbrzymią ilość zaświadczeń walutowych na setki tysięcy dolarów. Zaświadczenia te oddał jakiemuś Sajdzie, a ten przyjechał do Lwowa i rozpoczął w kawiarni Wiedeńskiej handel niemi na szeroką skalę sprzedając je detajlicznie najrozmaitszym wywozowcom, którzy płacili mu po 3 porc. od kwot, na które opiewały. Jak mówią, Sajda zebrał tym sposobem za te certyfikaty około 10.000 dol., poczem wyjechał.

Nabywcy oczywiście z certyfikatów skorzystali i powywozili mnóstwo wagonów jaj, bydła i nierogacizny. Wkrótce okazało się, że Sajda ulotnił się zagranicę. Morawiec odniósł się do policji i porkuratury lwowskiej, żądając ścigania Sajdy i tych, którzy certyfikaty kupili. — Zdaje się, że Morawiec jest w spółce z Sajdą, razem mieli się dzielić zyskiem. lecz Sajda go oszukał i wolał cały zysk zatrzymać.

Policja lwowska prowadzi dochodzenia i przesłuchuje szereg świadków, między innymi przedstawicieli kilku poważnych lwowskich banków, gdyż okazało się, że nabywcy certyfikatów dla lepszego efektu podszywali się przy swych wywozach pod firmy kilku banków lwowskich, nie mających o tem pojęcia.

### Straszliwa tajemnica niemieckiego barbarzyństwa

Z Bytomia donoszą:

Koło wsi Wierchy pow. oleskiego przy budowie szosy wykopano szereg kościotrupów. Dotychczas naliczono ich 18 (okoliczna ludność twierdzi, że są to trupy pomordowanych w czasie ostatniego powstania górnośląskiego w roku 1921 szeregu Polaków przez Selbstschutz). Podobno kilkanaście osób zostało sprowadzonych wówczas do powyższej miejscowości i od tego czasu zaginął o nich wszelki słuch.

Charakterystycznem jest, że ani prokuratura, ani policja nie przystąpiły do rozwiązania tej tajemnicy.

### Demonstracje komunistyczne w Kownie

Z Kowna donoszą:

W dniu 12 i 13 bm. doszło do burzliwych demonstracyj komunistycznych z okazji wypuszczenia na wolność, na mocy wyroku sądowego, wielkiej ilości roobtników, zasądzonych za udział w propagandzie komunistycznej. Wiec, zorganizowany w sobotę, oraz pochód z kwiatami przez miasto ku uczczeniu zwolnionych komunistów, przyczem śpiewano międzynarodówkę w języku rosyjskim, miał przebieg dość spokojny. Natomiast podczas niedzielnych demonstracyj wielotysięcznych tłumów doszło do starcia z policją. Demonstrujący zranili przytem kilku funkcjonarjuszów policji, policja nie zrobiła jednak użytku z broni. Tegoż dnia wieczorem władze policyjne dokonały licznych aresztowań wśród komunistów.

### Tragiczny epilog ćwiczeń

Z Berlina donoszą:

Wczoraj po południu na jeziorze Wansee pod Berlinem odbywały się ćwiczenia służby sanitarnej Czerwonego Krzyża. W programie ćwiczeń przewidziana była również akcja ratownicza ofiar katastrofy okrętowej. Wskutek nieodpowiedniego rozkazu, sanitarjusze nie ratowali dzieci, które w rzeczywistości walczyły z falami, lecz tylko pasażerów rzekomo tonącego okrętu. Wiele dzieci utonęło. Sprawą tą zajęła się prokuratura.

### Rosja wprowadziła 10-godzinny dzień pracy

„Lokal Anzeiger" donosi z Rygi, że **w Rosji sowieckiej** podniesiono wprawdzie płace robotnikom leśnym i rolnym, **wprowadzono jednak jednocześnie 10-godzinny dzień pracy.**

### Katastrofa zawalenia się balkonu

Z Neapolu donoszą iskrowo:

Balkon czwartego piętra pewnej kamienicy zawalił się i spadł na ziemię w chwili, gdy na balkonie stał organizator faszystowski Padovani z kilkunastu towarzyszami. Padovani wraz z kilku osobami poniósł śmierć, a reszta osób odniosła ciężkie rany.

### Spłonięcie wielkiego sterowca

Z Rzymu donoszą iskrowo:

Na lotnisku Campino pod Rzymem spalił się bliźniaczy sterowiec statku „Norga", przeznaczony dla Japonji. Katastrofa nastąpiła skutkiem zapalenia się gazu, wydobywającego się ze sterowca. Ofiar w ludziach nie było.

### Katastrofa parowca na rafie koralowej

Iskrowo donoszą z Londynu:

Parowiec angielski „City of Naples" podczas burzy rzucony został na rafę koralową w odległości 50 mil na południe od Japonji. Japońskie parowce i torpedowce pospieszyły z pomocą i uratowały 16 osób z tonącego okrętu.

UCZCZENIE PAMIĘCI Ś. P. REKTORA KS. ZIMMERMANNA. W poniedziałek, 21 bm., o godzinie 10 rano odprawi się w kościele św. Anny nabożeństwo, a o godzinie 12 w południe odbędzie się w auli staraniem krakowskiego komitetu akademickiego uroczysta Akademja ku czci ś. p. ks. rektora dra Kazimierza Zimmermanna.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA Ś. P. MICHAŁA CHYLIŃSKIEGO. Prezydjum Klubu prawników i Koła artystyczno-literackiego zawiadamia, że w piątek, 18 bm., o godzinie 8.30 rano odbędzie się w kościele OO. Karmelitów nabożeństwo żałobne za ś. p. Michała Chylińskiego, wieloletniego prezesa, urządzone staraniem Klubu.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO. Na mocy rozporządzenia władz szkolnych, we wszystkich szkołach średnich państwowych i prywatnych zakończenie roku szkolnego nastąpi w dniu 19 czerwca b. r. Od 21 do 28 czerwca włącznie okres ten przeznaczony jest na egzaminy wstępne, oraz czynności, związane z zakończeniem nauki.

ULGI KOLEJOWE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNE, wyjeżdżającej na letnie wakacje, przyznawane przy jeździe klasą trzecią tylko w pociągach osobowych, powinnyby przysługiwać także w kl. trzeciej pociągów pospiesznych, przynajmniej wtedy, gdy uczniowie jadą w towarzystwie rodziny. Obecnie bowiem w takich razach są rodziny zmuszone do uciążliwszej, nieraz o wiele godzin dłuższej i połączonej z przesiadaniami podróży, choćby na przykład ojciec, urzędnik państwowy, miał prawo do ulg w pociągach pospiesznych, albo inny członek rodziny ze względu na zdrowie, jadąc na letnią kurację, powinien mieć podróż jak najkrótszą. Przyznanie ulg dla młodzieży szkolnej w trzeciej klasie pociągów pospiesznych, ułatwiając takim rodzinom wspólną podróż, przysporzyłoby zarazem kolejom dochodu z opłat za bilet pospieszny.

WPISY DO SZKÓŁ POWSZECHNYCH. Z miejskiej Rady szkolnej donoszą: Wpisy do szkół powszechnych w Krakowie odbędą się 30 czerwca i 1 lipca b. r. Należy wpisywać dziatwę do szkół, leżących w najbliższem sąsiedztwie mieszkania rodziców. Ze względu na potrzebę wczesnego ustalenia ilości klas w przyszłym roku szkolnym, zechcą rodzice i opiekunowie zapisać swoją dziatwę koniecznie w powyższym terminie.

W PAŃSTWOWEJ SZKOLE PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO odbędą się wpisy na dwuletnie państwowe kursa garncarsko-kaflarskie w dniu 30 bm. w budynku przy ulicy Stromej 5 w Podgórzu. Do przyjęcia wymaga się ukończonej z pomyślnym wynikiem 7-klasowej szkoły powszechnej. Pożądana praktyka.

NOWY RADCA MIEJSKI. Wojewoda krakowski, p. Kowalkowski, zatwierdził onegdaj nominację dyr. Pachońskiego, prezesa krakowskiej Chadecji, na członka Rady miasta Krakowa. P. Pachońskiemu opróżnił miejsce w reprezentacji miasta Krakowa p. Marjan Dutkiewicz.

DYR. SZPITALA ŚW. ŁAZARZA W KRAKOWIE, p. dr Leon Fuchs, rozpoczął dwumiesięczny urlop. Zastępuje go p. doc. dr M. Zubrzycki.

WYROK W PROCESIE SOJKI. W toczącym się w Krakowie przed sądem przysięgłych procesie przeciw Józefowi Sojce, oskarżonemu o zamordowanie swej teściowej Kossowskiej w Zagórzu, powiat Chrzanów, zapadł wyrok. Sędziowie przysięgli po kilkugodzinnej naradzie wydali werdykt, zaprzeczający 10 głosami pytanie w kierunku zbrodni morderstwa, a zatwierdzający 12 głosami pytanie co do bezprawnego posiadania karabinu. Na podstawie tego werdyktu trybunał zasądził Sojkę na jeden miesiąc aresztu (umorzonego przez śledztwo) za przekroczenie patentu o noszeniu broni. Z powodu zgłoszenia przez prokuratora zażalenia nieważności, Sojka pozostał w areszcie.



WYSTĘPY AL. MOISSIEGO. Dzisiaj po raz ostatni „Hamlet" w interpretacji znakomitego ar-

tysty. Jutro wchodzi na afisz niegrany u nas od lat kilkunastu „Żywy trup" Tołstoja, w którym rolę Fedji zalicza Moissi do najświetniejszych swoich kreacyj. Odtworzy ją u nas tylko trzy razy: w piątek, sobotę i niedzielę. Resztę obsady tworzą pp.: Jaroszewska (Masza), Kosocka (Liza), Klonska, Kosmowska, Kijowski, Kulakowski, Chodecki, Vorbrodt i inni. Partje chórowe wykonają członkowie Towarzystwa oratoryjnego. — „Żywy trup" ukazuje się w nowej inscenizacji, przygotowującej kilka nieznanych u nas scen i zmienionej szacie dekoracyjnej.

WARSZAWSKI TEATR NIEWIAROWSKIEJ daje dzisiaj i jutro na ogólne żądanie publiczności operetkę „Lady Chic" z K. Niewiarowską w roli tytułowej.. W sobotę premjera „Gejszy" z Wiktorją Kawecką i Kazimierą Niewiarowską na czele znakomitego zespołu. Na wczorajszym „konkursie śmiechu" następujące nagrody otrzymali: p. dr Rappaportowa, bombonjerkę czekolady firmy Piaseckij; p. Muchowiec, bombonjerkę czekolady firmy „Optima"; p. K. Sewilski, butelkę „Vermouthu" z firmy Hawełka; p. Wejroch, jedwabną pyjamę z firmy Zdanowicz; p. Salcmanowa, Creme z firmy „Fascinata".

TEATR „NOWOŚCI" — ZRZESZENIE ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH. Dzisiaj, we czwartek, 17 bm., o godzinie 8 wieczorem arcywesoła, groteskowa farsa S. Guitry pod tytułem: „Skandal w Monte Carlo" z udziałem najlepszych sił artystycznych, ciesząca się zasłużonem powodzeniem i wywołująca salwy śmiechu. Staranna wystawa, pomysłowa reżyserja, subtelna gra, podoba się w tej sztuce ogólnie.

WIECZÓR OPEROWY I POPIS UCZNIÓW SZKOŁY ŚPIEWU PROF. ST. BURSY odbędzie się w poniedziałek, 21 bm., w teatrze „Nowości". Program zawiera ustępy operowe, część koncertową i popisy choreograficzne uczenic klasy gimnastyki rytmicznej. pozostającej pod kierownictwem p. Stelli Burszówny. Bilety nabywać można w handlu p. Rudnickiego, Rynek główny linja A—B

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 18 b. m.: „Żywy trup" (występ Aleks. Moissiego).

Sobota, 19 b. m.: „Żywy trup" (występ Aleks. Moissiego).

## Z sali koncertowej

„MARJA MAGDALENA", oratorjum Juljusza Masseneta, wykonane przez Towarzystwo Oratoryjne.

Kraków, 16 czerwca.

Pisał raz o Massenetowskiej suicie orkiestralnej „Scènes pittoresques", Hanslik, że sprawia wrażenie utworu, powstałego z resztek jakiejś opery, bo z symfonji tej wyzierają niby teatralne dekoracje, w obrębie których rozgrywają się poszczególne jej sceny.

Trafną tę uwagę odnieść można również da „Marji Magdaleny", słusznie przez wielu nazywanej operą biblijną, z czterech jakoby złożoną aktów (1. Przy studni, 2. W domu Marji Magdaleny, 3. Pod krzyżem na Golgocie, 4. Przy grobie Jezusa), które się też często w teatralnej ukazuje szacie, zupełnie odpowiadającej charakterowi tej kompozycji.

Właściwa Massenetowi we wszystkiem, co pisał, skłonność do Meyerbeerowskiej pompy, bombastyczności i teatralnej pozy ściera się tu z jego poczuciem oratoryjnego stylu, które w orkiestracji i chóralnych częściach partu nie dopuszcza do zbytnich wybujałości efektów, moderując dźwiękowy raffinement i czynniki teatralne tak silnie, jak może nigdy dotąd nie przyszło temu kompozytorowi.

Nie opuszcza go też tu nigdzie szlachetność w kształtowaniu wyrazu dramatycznego, bardzo nieraz intensywnego, a przecież z romańską gracją i lekkością przeprowadzanego, czemu patos nie bierze góry nad pierwiastkami emocjonalnemi, wypowiadającemi się często szczerze i pociągająco. — Bardzo pięknie wypadło kilka ustępów, malujących nastroje zapadającego wieczoru lub mistycznej kontemplacji.

Partję tytułową śpiewała p. Budziszewska, partję Jezusa p. Stępniowski, Judasza p. Płoński, artyści tak chlubnie zapisani w pamięci naszych melomanów z czasów operowych przedstawień, partję Marty p. Jarrowa. Dalsze partje wykonali bez zarzutu pp.: Sękarówna, Szczepańska, Woźniakówna i Bobula W produkcji wziął udział chór mieszany i kwintet smyczkowy Towarzystwa Oratoryjnego, oraz orkiestra Związku muzyków.

Artystyczny rezultat uznania godnego a niemałego wysiłku wszystkich wykonawców i najwięcej w przygotowaniu bardzo trudnego partu zasłużonego dyrygenta, p. Barańskiego, przeszedł zapewne oczekiwania niejednego słuchacza, dowodząc żywotności i niewątpliwego postępu, jaki się ujawnia w produkcjach tej wysoce kulturalnej placówki, z których ta ostatnia była jedną z najwięcej udatnych.

Jul. Św.

## Z kraju i ze świata

NOWY ZASTĘPCA SZEFA KANCELARJI CYWILNEJ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. Wczoraj podpisana została nominacja dra Kazimierza Świtalskiego na zastępcę szefa kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej.

PUŁKOWNIK WIENIAWA DŁUGOSZOWSKI, wbrew pogłoskom, jakoby nastąpić miało jego odwołanie ze stanowiska oficera do specjalnych zleceń przy ministrze spraw wojskowych, wedle półurzędowych wyjaśnień pozostaje nadal na tem stanowisku.

WISŁA PRZYBIERA. Według wiadomości, nadeszłych z Warszawy, wskutek ciągłych deszczów Wisła poczęła gwałtownie przybierać. Stan wody podniósł się o 1.90 m. ponad poziom normalny. Najwyższy przypływ spodziewany jest za 4 dni do 3.90 m.

ODROCZENIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ. Ministerstwo spraw wojskowych wyjaśnia ministerstwu spraw wewnętrznych, że osoby, które ukończyły 23 rok życia i według dotychczasowego rozporządzenia winny być wcielone do szeregów, mają służbę odroczoną jeszcze raz do 1 lipca 1927 roku, celem kontynuowania studjów. Zaznaczyć należy, że osobom tym odroczono już służbę dwukrotnie.

PROCES ZABÓJCY HUBERTA LINDEGO. Dziś przed wojskowym sądem okręgowym w Warszawie staje sierżant Wacław Trzmielewski, zabójca b. prezesa PKO., ś. p. Huberta Lindego, pociągnięty do odpowiedzialności z art. 453 kodeksu karnego, przewidującego za zabójstwo karę ciężkiego więzienia od lat 8 do 15, oraz z art. 15 przepisów przechodnich w wyjątkowym razie zezwalającego na zastosowanie kary śmierci. Na rozprawę wezwano 15 świadków, 4 biegłych, w tem dwu psychjatrów: podpułk. Nelkena oraz dr Bigusławskiego i 2 znawców broni. Rozprawie przewodniczy pułk. Karczmarek, broni oskarżonego adw. poseł Liebermann.

ŚMIERTELNE MANIPULOWANIE Z POCISKIEM ARMATNIM. Z Wilna donoszą: W pracowni ślusarskiej przy tartaku w Konstantynowie w pow. święciańskim nastąpiła eksplozja, skutkiem czego zburzoną została część tartaku. Wśród gruzów znaleziono poszarpane zwłoki Łuczaka, właściciela tartaku. Jak się okazało, Łuczak usiłował rozebrać duży pocisk armatni, który znalazł przed miesiącem.

ENSTACHY HR. BRANICKI CIĘŻKO ZACHOROWAŁ. Przebywający we Francji Eustachy hr. Branicki, właściciel Wilanowa pod Warszawą, ciężko zaniemógł na zapalenie płuc. Stan chorego groźny. Lekarze nie rokują nadziei utrzymania go przy życiu.

ZGON BOHATERA TRAGEDJI NA ZAMKU RAABS. Cyryl Orłow, który w lesie koło Raabs strzelił do bar. Klingera, a który został przez niego zraniony, zmarł wczoraj na zapalenie płuc.

KOMUNIKACJA LOTNICZA MOSKWA—BERLIN. Komunikacja lotnicza między Moskwą a Berlinem i na odwrót udoskonaliła się tak dalece, że przelot trwa niecałe 8 godzin.

WIELKI POŻAR WSI. Iskrowo donoszą z Berlina: W bawarskiej wsi Diendorf koło Passau powstał pożar w czasie, gdy przeważna część ludności była zgromadzona w kościele na nabożeństwie. Wieś, z wyjątkiem dwóch osad, spłonęła doszczętnie.

ECHA Z SOPOT. Przybywający w tym roku do Sopot kuracjusze zaskoczeni zostaną bardzo miłą niespodzianką. Oto dumna „Perła Bałtyku" zstąpiła z piedestału „drogiego kurortu" i, ulegając ogólnemu nastrojowi i zrozumieniu ciężkich warunków obecnych, zaaplikowała nowy a niezawodny środek na ożywienie frekwencji w postaci znacznej zniżki cen. Zarówno Dyrekcja kąpielowa, jak i związki właścicieli pensjonatów i hoteli, oraz kupców i przemysłowców sopockich, jednogłośnie uchwalili, aby obniżyć cenniki. I tak na przykład opłata kuracyjna zniżona jest do dwóch trzecich ceny lat poprzednich i jednocześnie uprawniająca do wolnego wstępu na koncerty, do czytelni, na bale t. zw. „kuracyjne". Hotele i pensjonaty unormowały swe ceny do poziomu innych miejscowości, a nawet taniej. W kurhauzie można otrzymać pokój za 5 guld., w innych pensjonatach znacznie taniej. — Oczywiście ceny pokojów umeblowanych dostosowane są zawsze do urządzenia, wymagań i ilości osób.

W kiosku naprzeciw dworca urzęduje, jak zwykle, biuro mieszkaniowe, oddające duże usługi kuracjuszom.

W tym roku też słynny „Nordbad" zamieniono na wielki „Familienbad". Na plaży pojawiło się 100 nowych koszów, zaś wszędzie rozrzucono mnóstwo ławek, co jest wielką ulgą dla spacerowiczów.

Sopoty, posiadające gorące mineralne kąpiele, które zastępują dalekie i kosztowne uzdrowiska, oraz wszelkie najnowsze urządzenia lecznicze, jak naświetlania, inhalatorja, elektryzację i t. p. i w połączeniu z pierwszorzędnym komfortem i piękną przyrodą, na którą się składa morze, lasy i powietrze, w tym roku zyskały jeszcze jedną zaletę, że są tanie. Niezawodnie więc przepiękna plaża sopocka zaroi się w tym roku tłumnie. 2923

Z TOW. FILOZOFICZNEGO. We czwartek, 17 b. m., o godzinie 6 wieczorem, w sali seminarjum filozoficznego (ulica św. Anny 12, parter) profesor uniwersytetu warszawskiego, dr Czesław Białobrzeski, wygłosi odczyt pod tytułem: „Jak fizyka spółczesna ujmuje pojęcia ciała i materji". Goście mile widziani.



## Z Izby handlowej i przemysłowej

(Subwencje na cele publiczne. — W sprawie elewatorów. — Wybór członków doradców. — Lista sędziów przysięgłych).

Na odbytem w dniu 5 bm. posiedzeniu komisji połączonych sekcyj uchwalono przyznać subwencję w kwocie 500 złotych na bezpłatne obiady dla bezrobotnych pracowników umysłowych, wydawane przez książęco-arcybiskupi komitet.

Na koszta urządzenia pierwszego kursu kształcenia akwizytorów przyznano subwencję 500 złotych.

Wkońcu udzielono subwencji 300 złotych na cele budowy Domu Ludowego w Krakowie na Grzegórzkach, oraz dwie subwencje po 150 złotych na zakłady sieroce w Krakowie.

W sprawie budowy elewatorów zbożowych w odniesieniu do zachodniej Małopolski zaaprobowano stanowisko, zajęte przez odbytą w Izbie konferencję czynników fachowych.

Wniosek prezydjum o uzupełnienie składu Izby przez powołanie nowych ośmiu członków-doradców, przyjęto jednomyślnie. Powołani zostali pp.: dyr. dr Tadeusz Federowicz, dyr. Hipolit Frommer, dyr. Wacław Konderski, Andrzej Różycki. dyr. inż. Mieczysław Seifert, Emil Silberbach, Jakób Wasserberger i dyr. Artur Wohl.

W sprawie pomnożenia ilości sędziów obywatelskich przy sądzie okręgowym, jako handlowym w Krakowie, odnieść się ma Izba do ministerstwa sprawiedliwości. Listę nowych kandydatów uchwalono przedstawić w następującym składzie: Stanisław Burtan, dr Zdzisław Dzikowski, Leopold Fromowicz, dr Hugo Groyecki, dr Bronisław Kuśnierz, dr Henryk Ritterman, Natan Silberzweig, Czesław Śmiechowski, inżynier Leopold Stuhr, Bertold Weinberg.

## Z Walnego zgromadzenia Tow. Dziennikarzy Polskich we Lwowie

We Lwowie odbyło się w niedzielę doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa Dziennikarzy Polskich, pod przewodnictwem prezesa redaktora Laskownickiego.

Przedłożone sprawozdanie z czynności Towarzystwa za rok 1925 wykazuje żywy udział zrzeszenia w życiu narodowem i społecznem, nieprzerwaną działalność mimo ciężkie warunki, o los wdów i emerytów dziennikarskich, co jest głównym celem Towarzystwa, oraz starania o zwiększenie funduszu i odzyskanie straconego przez dewaluację majątku przedwojennego.

Dochody w roku 1925 wynoszą 22.803 złotych, wydatki 9.592 złotych, nadwyżka dochodów 13.211 złotych. Razem z kapitałem z roku 1924 i wartością papierów wynosi majątek Towarzystwa 44.535 złotych.

Wybory dały wynik następujący: prezes Bronisław Laskownicki, wiceprezesi Michał Rolle i Karol Kucharski, skarbnik Henryk Lewartowski, członkowie wydziału: Władysław Szenderowicz, Kazimierz Hartleb, Stanisław Wasylewski, Henryk Cepnik, Jakób Geschwind, Michalina Hausnerowa, St. Rossowski, Leopold Szenderowicz, Włodzimierz Zawadzki, Aleksander Medyński. Komisja rewizyjna: przewodniczący Karol Nittman, Nake-Nakęski, Gromski, dr Adam, dr Baczewski, dr Boziewicz; komisja dyscyplinarna: Czapelski, dr Grek, Jedlicz-Kapuściński, Rossowski; zastępcy: Nittman, Schroeder, przewodniczący komisji przedsiębiorstw Włodzimierz Zawadzki.

Uchwalono zainicjować założenie Domu wypoczynkowego dla dziennikarzy, oraz uchwalono wyrazić gorące podziękowanie prezesowi Laskownickiemu, p. Izabeli Laskownickiej, ustępującemu przewodniczącemu komisji rewizyjnej red. Czapelskiemu i wiceprezesowi Kucharskiemu za gorliwą pracę dla Towarzystwa.

Do prezydenta Rzeczypospolitej wysłano depeszę z życzeniami, oraz wyrazami czci i hołdu

# TELEGRAMY

## Zmiany w armji

**Warszawa**, 17 czerwca. PAT. Dekretem prezydenta Rzeczypospolitej został zwolniony ze stanowiska przewodniczącego sądu najwyższego gen. bh. **Pik** i równocześnie przeniesiony w stały stan spoczynku. Rozkazem M. S. Wojsk. pułkownik sztabu generalnego, inż. **Rajski**, z biura ścisłej Rady wojennej mianowany został pełniącym obowiązki szefa departamentu żeglugi powietrznej w M. S. Wojsk.

## Reorganizacja administracji

**Warszawa**, 17 czerwca (PAT). Rada ministrów wyłoniła **komisję dla reorganizacji administracji**, pod przewodnictwem ministra spr. wewnętrznych Młodzianowskiego, przy udziale min. skarbu Klarnera, sprawiedliwości Makowskiego, przemysłu i handlu Kwiatkowskiego, robót publicznych Broniowskiego i kolei Romockiego.

## Przed dymisją dra Benesza

(Telegram własny „Nowej Reformy"

**Praga**, 17 czerwca. W kołach politycznych sądzą, że **rozstrzygnięcie w sprawie dymisji Benesza nie nastąpi przed jego powrotem do Pragi**, gdyż Benesz na konferencji małej ententy nie mógłby reprezentować Czechosłowacji jako **dymisjonowany minister**.

Przypuszczają, że prezydent **Masaryk nie przyjmie dymisji, ponieważ względy wewnętrzno-polityczne nie powinny, zdaniem prezydenta, wpływać na politykę zagraniczną.**

Agrarny »Venkov« nazywa żądanie dymisji Benesza skutkiem **»rewolucji pałacowej«** w partji narodowych socjalistów. Ustąpienia Benesza domaga się narodowe skrzydło partji, podczas gdy Benesza popiera skrzydło liberalne.

## Odroczenie podróży Doumergue'a do Londynu

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

**Londyn**, 17 czerwca. Podróż prezydenta Francji Doumerguea odłożoną została na czas późniejszy.

## „Tylko" 30 miljonów marek

(Telegram własny „Nowej Reformy").

**Berlin**, 17 czerwca. »Welt am Abend« donosi, że nacjonaliści wyłożyli dotąd na **propagandę przeciwko wywłaszczeniu byłych książąt »tylko« 30 miljonów marek.** Ponieważ drukarnie nie chcą kredytować już nacjonalistom broszur i plakatów, **zwrócili się oni do b. cesarza w Doorn o wyasygnowanie dalszych 5 miljonów marek.**

# DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 17 czerwca.

Na początku zebrania tendencja dla efektów nie wykazuje większych zmian. Zainteresowanie nieco silniejsze dla Zieleniewskiego, Chodorowa, z papierów lżejszych dla Elektrowni, Pharmy i Azotu, ostatni po kursie lekko zwyżkowym. — Kursa utrzymane mniej więcej na tymsamym poziomie do tej pory bez transakcyj.

Na pogiełdziu zainteresowanie żywsze dla większej ilości papierów po kursach mało zmienionych. Lokomotywy i Gazy wschodnie bez towaru, do tej pory bez transakcyj. Kursa kształtują się następująco: Jaworozno 6.87—7, Lokomotywy 0.76, Gazy wschodnie 13, Bank Polski 49.50, Pożyczka konwersyjna 0.33½, Nobel 1.45.

Na rynku walut i dewiz tendencja na ogół utrzymana. Kurs dolara w stosunku do dnia wczorajszego uległ lekkiej zwyżce, która nie przekracza 2—3 punktów. Zainteresowanie dla dolara niewielkie, przy większej podaży. Wczoraj wieczorem kurs dolara dochodził 10.26—10.27 i około południa kształtuje się około 10.24—10.25 nieoficjalnie w towarze i w płaceniu. Kurs bankowy 10.05—10.10, przy minimalnem zainteresowaniu. We Lwowie 10.22—10.25 nieoficjalnie, bankowo 10.5—10.10, w Warszawie 10.24—10.26, nieoficjalnie, bankowo 10.02, w Katowicach 10.25. Na wszystkich giełdach tendencja i nastrój podobny, jak u nas i przy małych obrotach. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę i czeki 9.98.

**Zurych**, 17 czerwca. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 14.80, Londyn 25.145, Nowy Jork 5.166, Belgja 15.20, Włochy 18.65, Hiszpanja 82.50, Holandja 207.50, Berlin 1.23, Wiedeń 72.90, Sztokholm 138.75, Oslo 114.75, Kopenhaga 137.00, Sofja 3.75, Praga 15.30, Warszawa 50.50, Budapeszt 0.723, Białogród 9.125, Ateny 6.45, Konstantynopol 2.82 .Bukareszt 2.25, Buenos Aires 208.50.

**Wiedeń**, 17 czerwca. Kursa papierów polskich w tysiącach koron. Kolej Lwów-Czerniowce 393, Nafta 105, Karpaty 84. Tendencja spokojna.

# Odrzucenie przez Sejm projektu zmiany konstytucji grozi przesileniem państwowem

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 17 czerwca. W kołach poinformowanych zapewniają, że **projekt zmiany konstytucji**, uchwalony wczoraj przez radę ministrów, **obwarowany jest dalej idącemi sankcjami, niż te, jakie zamierza zapowiedzieć premjer Bartel, że na wypadek odrzucenia rewizji konstytucji przez Sejm zgłosi dymisję gabinetu.**

W obradach nad uchwalaniem przez radę ministrów zmian konstytucji brał udział Prezydent Rzeczypospolitej, a same obrady odbywały się na Zamku. Dopiero ostatnie wczorajsze posiedzenie rady ministrów, na którem projest ustawy został **redakcyjnie ustalony, odbyło się w pałacu ministrów.**

Okoliczność ta dowodzi, w jakim stopniu **Prezydent Rzeczypospolitej zjednoczył się z rządem w dziele rewizji konstytucji.** W kołach poinformowanych zapewniają, że w razie gdyby Sejm rewizję konstytucji odrzucił, **dymisja gabinetu Bartla nie będzie jedyną na to odpowiedzią.**

# Zarząd Piastowców przeciwko rezygnacji marsz. Rataja

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 17 czerwca. Posłowie **Gruszka, Kiernik i Rusinek jako delegaci Zarządu Głównego stronnictwa PSL »Piast«**, byli dziś u marszałka Rataja i **wyrazili życzenie stronnictwa, aby odstąpił od zamiaru zrezygnowania z urzędu marszałka Sejmu.**

Delegacja poinformowała następnie marszałka **o przebiegu obrad Zarządu Głównego, jaki się odbył w Krakowie.**

Dowiadujemy się nadto, że też poseł **Witos wystosował list do marszałka Rataja w sprawie zamierzonej jego rezygnacji.**

Dla wyjaśnienia należy zaznaczyć, że już od pewnego czasu pojawiały się w prasie pogłoski o tem, że marsz. Rataj zamierza ustąpić ze stanowiska przewodniczącego Izby poselskiej. Wiadomości te znalazły o tyle potwierdzenie, że na konferencji z przedstawicielami Stronnictwa Chłopskiego w dniu wczorajszym marszałek Rataj oświadczył, że nosi się z zamiarem złożenia swej godności z powodu złego stanu zdrowia.

# Niemcy chcą utrudnić import zboża polskiego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

**Berlin**, 17 czerwca. W dniu wczorajszym rozpoczęły się **obrady kanclerza Marxa z przywódcami stronnictw nad kwestją przesunięcia terminu wprowadzenia podwyżek ceł ochronnych na zboże.** Niemiecko-narodowi dążyli do natychmiastowego wprowadzenia ceł na żyto. **Socjaliści sprzeciwiają się wszelkim cłom ochronnym.**

Zarządzenie **to byłby skierowane w pierwszej linji przeciw importowi zboża polskiego.** Fakt, że rząd niemiecki zastanawia się nad odroczeniem tego terminu, dowodzi, że **zawarcie traktatu handlowego z Polską nie jest jeszcze ze strony Niemiec przewidziane w najbliższym czasie.**

# O rząd jedności narodowej we Francji

**Briand — Herriot — Poincaré**

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

**Paryż**, 17 czerwca. Wczoraj o godz. 8 wieczorem **Briand przyjął misję utworzenia gabinetu.** Briand oświadczył, że zamierza utworzyć **gabinet jedności narodowej,** jednakże pisma wyrażają wątpliwości ,czy uda się mu zorganizować gabinet na szerokiej podstawie od radykalnych socjalistów do prawicy.

Jak donosi „Quotidien", Briand **uzależnia utworzenie nowego rządu od współpracy Herriota i Poincarego.** Sądzą jednak, że Pooincare wstąpi do gabinetu tylko wtedy, jeżeli **cały jego program będzie przyjęty.**

Również **Herriot obstaje przy swoim programie.**

„Matin" wyraża przekonanie, że Briandowi powiedzie się jego misja.

Sądzą, że Briand po utworzeniu gabinetu, zażąda szerokich **pełnomocnictw,** aby przeprowadzić szeroki plan finansowy.

ychnej gninieorząduajsiok.,-2awow

# Bolszewicy będą nadal popierać strajk w Anglji

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

**Berlin**, 17 czerwca. Z Moskwy donoszą: W następstwie wymiany not między Angiją a sowietami **centralna rada rosyjskich związków zawodowych w porozumieniu z kierownictwem III. międzynarodówki, postanowiła wysyłać dalej pieniądze na pomoc dla strajkujących w Anglji,** a to tak długo, dopóki rząd angielski nie zarządzi **oficjalnie konfiskaty** tych pieniędzy.

Misja angielska w Moskwie **zaprotestowała przeciw tej uchwale.**

## Rząd angielski chce 8-godzinny dzień pracy

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

**Londyn**, 17 czerwca. Mimo ostrej opozycji **partji robotniczej** rząd angielski przedłoży w przyszłym tygodniu parlamentowi **projekt ustawy o ponownem wprowadzeniu 8-godzinnego dnia pracy.** Ustawa ta poddana będzie natychmiast dyskusji, poczem wejdzie w życie.

**Socjaliści i liberali postanowili głosować przeciw projektowi,** a w razie wejścia w życie sabotować ze wszystkich sił.

## Po zamknięciu kroniki

SZKOŁA PIELĘGNIAREK. Krakowska gmina izraelicka ma zamiar założyć szkołę pielęgniarek przy żydowskim szpitalu, co, po rozszerzeniu szpitala, które się dokonuje, będzie mogło w życie być wprowadzone. W najbliższym czasie przybędzie do Krakowa dyrektorka szkoły pielęgniarek przy szpitalu żydowskim w Warszawie, celem nawiązania osobistego kontaktu z kandydatkami i ich rodzinami, tudzież obznajomienia interesowanych z celami wyszkolenia zawodowego pielęgniarek.

TRAGEDJA STARUSZKI. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy, a następnie przewiozło do schroniska Brata Alberta Józefę Nober, lat 77 liczącą, która z wyczerpania sił, spowodowanego głodem, upadła na bruk w ulicy Krakowskiej.

SZAJKA ZŁODZIEI MIESZKANIOWYCH. Na terenie Krakowa działali od dłuższego czasu, jako niebezpieczni włamywacze i złodzieje mieszkaniowi: Stefan Chmiel, Stanisław Baran, Alojzy Konobiński i niejaka Marja Wasielska. W ostatnich czasach organa policyjne wpadły na ślad szajki i zdołały ją unieszkodliwić. Barana aresztowano z początkiem maja, Konobińskiego przed dwoma tygodniami, ostatnio zaś ujęto Chmiela i Wasielską. W czasie rewizji zakwestjonowano w mieszkaniu złodziei większą ilość garderoby, bielizny i innych rzeczy.

KRADZIEŻE PRZESYŁEK POCZTOWYCH NA LINJI KRAKÓW—TARNÓW. W procesie o kradzieże przesyłek zagranicznych z wozów pocztowych na linji Kraków-Tarnów, który toczy się w krakowskim sądzie okręgowym karnym, przesłuchano dotychczas 13 oskarżonych, między innymi najciężej obwinionych, a mianowicie: Ignacego Budziocha, Jana Budziocha, Wołka i Nalepę. Oskarżeni częściowo do winy się przyznają.

KRADZIEŻE. Emilji Hulesównej, mundantce adwokackiej, skradziono z przedpokoju kancelarji, w której pracuje, płaszcz, wartości 250 złotych. — Agnieszce Kąckiej podczas targu w Rynku głównym skradziono portfel z kwotą 130 złotych.

NAD GROBEM BŁ. P. MARGULIESA LUDWIKA, zmarłego tragiczną śmiercią w grudniu ubiegłego roku, urządzają koleżanki i koledzy w niedzielę, 20 bm., o godzinie 12 w południe na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne

## Zapiski literackie

JÓZEF KOTARBIŃSKI: „Ze świata ułudy". Gebethner i Wolff. 1926. — Józef Kotarbiński, wybitny aktor i działacz teatru polskiego, zarówno w bezpośredniem kierownictwie, jak też na polu pracy teatralno-literackiej, do szeregu dzieł swoich z tej dziedziny, dodaje obecnie nowe, złożone z ogłaszanych w czasopismach rozpraw teatrologicznych, p. t. „Ze świata ułudy". Zawarte tutaj rozprawy dadzą się podzielić na cztery grupy: rozważania o sztuce aktorskiej, styl widowisk, malarstwo w teatrze i studja o poszczególnych utworach dramatycznych.

Niezmiernie interesujące, a dla aktorstwa naszego pouczające są tutaj na długoletniem doświadczeniu oparte rozważania o sztuce aktorskiej, jej znaczeniu i stosunku do dzieła autora. W odniesieniu do stylu przedstawień i elementu malarskiego, Kotarbiński dość krytycznie patrzy na wszelkie nowotarstwa inscenizacyjne, żądając, by dekoracje nie przygniatały ani dzieła ani widza nadmiarem ozdób i szczegółów. W dziale studjów o dziełach do najcenniejszych należą osobiste wspomnienia dyrektora Kotarbińskiego o pierwszem wystawieniu „Wesela" za czasów jego kierownictwa teatru w Krakowie. Wszystkie rozdziały książki, pisane żywo, pięknym stylem literackim, a wypełnione gorącą atmosferą umiłowania teatru, jako wielkiej, wyzwalającej sztuki, nadają ciekawemu dziełu szczególną wartość wychowawczą.

„SZTUKI PIĘKNE" zeszyt 8-my zawierają przedewszystkiem artykuł, poświęcony charakterystyce twórczości jednego z najwybitniejszych akademickich „klasyków" naszego rzeźbiarstwa, prof. Konstantego Laszczki, z szeregiem reprodukcyj jego dzieł. Bardzo interesujące jest dalej w tym zeszycie „wspomnienie" Gauguin'a o jednym z „ojców" współczesnego malarstwa francuskiego, E. Degas, także ilustrowane szeregiem reprodukcyj, w które zeszyt ten obfituje — gdyż znajdujemy tu także zdjęcia dzieł z bieżących wystaw plastycznych w Krakowie. Uzupełnia go obfita i żywa „Kronika artystyczna" krajowa i zagraniczna. (stm.)

GENERAŁ CAMON: „Napoleoński system wojny". Przetłumaczył Franciszek Lipiński, kapitan. Warszawa 1926. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Str. IX+120. 47 szkiców.

Kampanje Napoleona są w sztuce wojennej tem, czem w malarstwie dzieła Michała Anioła lub Rafaela, czem w muzyce utwory Bacha lub Mozarta. Pominąć ich nie sposób, a studjowanie klasycznych rozstrzygnięć Wielkiego Wodza jest i będzie szkołą umysłu dla ludzi, doskonalących się w sztuce wojennej. Niestety, polska literatura historyczna o kampanjach napoleońskich nie istnieje prawie. Stąd wyjątkowe znaczenie ma dla nas ukazanie się tłumaczenia tej właśnie książki gen. Camona, zamykającej w jasnej syntezie treść badań całego życia jej autora, jednego z najbardziej znanych francuskich pisarzy wojskowych, który w ciągu 30 lat zgórą, całą swą pracę badawczą i pisarską poświęcił zagadnieniom form manewru w operacjach i bitwach wojny ruchowej, za punkt wyjścia biorąc kampanje napoleońskie.

Camon doszukuje się podobieństwa form stosowanego manewru, doszedł do wniosku, że Napoleon w swych manewrach strategicznych i bitwach, stosował dwa tylko sposoby działania: manewr na tyły i działania z położenia środkowego.

Jak w przedmowie do tej książki pisze gen. Kukiel: „jest wielką zasługą Camona, że typowe te formy ustalił, wystudjował, odworzył. A chociaż pracę jego, poszukując form typowych, nie uwydatniają różnorodności zjawisk i ich zmienności, chociaż poświęcone formie, nie ogarniają całkowitej treści poznawczej studjowanych wojen, przecież studjowanie tych praw jest doskonałą gimnastyką intelektualną, zapładnia myśl, pobudza wyobraźnię twórczą, zachęca do studjowania wielkich operacyj historycznych".

— KOMENTARZ DRA WILHELMA BINDERA O NAJWYŻSZYM TRYBUNALE ADMINISTRACYJNYM. Nakładem F. Hoesicka w Warszawie wydana została praktyczna książka do użytku adwokatów i obywateli szukających ochrony Trybunału Administracyjnego przed nadużyciem władz administracyjnych. Autor komentarza, emeryt. sędzia tego Trybunału, obecnie adwokat w Krakowie, daje w komentarzu wykładnię przepisów tej ustawy, odpowiadającą stanowisku najwybitniejszych znawców prawa publicznego oraz judykaturze austrjackiego i polskiego sądownictwa administracyjnego.

Bardzo cennym dodatkiem jest zbiór 220 tez naszego Trybunału, tyczący się formalnego postępowania oraz treściwy pogląd na ustrój kilkostopniowego sądownictwa administracyjnego w województwach poznańskiem, pomorskiem i śląskiem.

## Ze sportu

**ZWYCIĘSTWO POLSKICH SPORTOWCÓW W ESTONJI.** W obecności przedstawicieli rządu i korpusu dyplomatycznego odbyło się uroczyste otwarcie nowego stadjonu sportowego w **Tallinie** w dniu 13 b. m. Równocześnie odbyła się inauguracja międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych.

Pierwszy dzień zawodów przyniósł dwa zwycięstwa lekkoatletom warszawskim, którzy przybyli specjalnie na zawody. I tak **Kostrzewski** (A. Z. S. Warszawa) w biegu na **1.500 metrów przybył pierwszy do mety,** osiągając czas 4 min. 16.3 s. W biegu z płotkami **p. Cejzik** z warszwskiej „Polonji" zdobył pierwsze **miejsce w czasie 16.9 s.**

**ZAWODY MIĘDZYSZKOLNE W KATOWICACH.**

Dnia 4 i 5 b. m. odbyły się staraniem Wydziału Ośw. Publ. Wojew. Śląskiego zawody międzyszkolne na boisku „Kolejowego Klubu Sportowego". Zawody obejmowały: pięciobój drużynowy, a to: 1) bieg rozstawny 9×100, 2) parkan 3.5 m. wysoki, 3) rzut granatem lewą i prawą ręką, 4) skok w dal i 5) koszykówkę, nadto boje jednostkowe, jak skok o tyczce bieg 100 m., rzut kulą, dyskiem i oszczepem, trójskok i skok w wyż.

Do zawodów dopuszczono 13 drużyn męskich z Cieszyna, Bielska, Żarów, Mikołowa, Mysłowic, Katowic, Król. Huty i Tarnowskich Gór, oraz 4 żeńskie z Mysłowic, Katowic i Król. Huty. Zawody wykazały wielką sprawność poszczególnych drużyn oraz postępy w porównaniu z rokiem zeszłym. Szczególnie wyróżniły się drużyny szkoły handlowej z Cieszyna, gimn. mat. przyrodnicze z Król. Huty (ładna gra w koszykówkę), gimnazjum z Bielska, oraz drużyna żeńska z Katowic. W bojach jednostkowych osiągnięto wcale poważne wyniki: bieg 100 m. (12.1 sek.), dysk (29.41 m.), oszczep (37.71), skok w wyż (1.59 m.), trójskok (13 m., lepszy od rekordu GOZLA) i skok o tyczce (270). Jest to zasługą wszystkich nauczycieli gimnastyki w danych zakładach. Na tem miejscu należy podnieść, że Wydź. Ośw. Publ. a szczególnie zastępca naczelnika p. dr Fernik otacza sprawę wychowania fizycznego wielką opieką. W drugim dniu zawodów, rozdziału nagród dokonał p. wojewoda Bilski, zachęcając uczniów do dalszych postępów w tej dziedzinie.

Całość robiła nadzwyczaj miłe wrażenie, szkoda tylko, że trzymano się suchej formalności o nadesłaniu zgłoszeń do 15 maja i niedopuszczono kilku drużyn z prowincji, co może w przyszłości nie należałoby stosować.

**POLSCY ROBOTNICY-SPORTOWCY JADĄ DO WIEDNIA.**

Jak się dowiadujemy, reprezentacyjna drużyna klubów robotniczych, złożona z członków klubów górnośląskich, **krakowskich,** łódzkich i warszawskich, wyjeżdża w lipcu na dwa mecze **do Wiednia z Floridsdorfem i Admirą.** — W końcu czerwca drużyna ta rozegra jeden mecz z A-klasową drużyną stołeczną. Robotnicze igrzyska w Wiedniu trwać będą od 4 do 11 lipca.

**RAJD ŚWIATOWY FLOTY SOWIECKIEJ.** Rada komisarzy uchwaliła wysłać eskadrę wojenną w podróż naokoło świata. Okręty zwiedzą następujące porty: Szczecin, Cherbourg, Portmouth, Tulon, Genuę, Aleksandrję, Kalkutę, San Francisco i Kanał Panamski.

## Diarjusz ekonomiczny

— **Maksymalna granica odsetek od kapitałów w obcych walutach** nie może przekraczać 6%, jak rozstrzygnęła małopolska Izba Sądu Najwyższego.

— **Radjowe komunikaty gospodarcze,** zawierające wiadomości giełdowe, ceny hurtowne, rozporządzenia handlowe, podatkowe i t. p. nadawać będzie od jutra warszawski Broadcasting.

— **10-godzinny dzień pracy** wprowadzono w Rosji dla robotników leśnych i rolnych.

— **Wywóz towarów włókienniczych z Łodzi na Litwę** rozpoczął się i już w bieżącym tygodniu osiągnął dość poważne rozmiary. Eksportowały głównie firmy Geyer, Eiset, Bennich i La Czenstochovienne.

— **Na żywnościowych targach w Warszawie** tendencja spokojna, ceny utrzymane. Ceny chleba obniżono o 1 gr na kg.

— **Bezrobocie w Anglji zwiększa się.** Liczba bezrobotnych wynosiła 1-go b. m. 1,614.200 osób pobierających zasiłki rządowe, czyli o 16.521 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim.

## Informacje przemysłowe i handlowe

**WZROST WPŁYWÓW PODATKOWYCH W MAJU B. R.** Druga i trzecia dekada maja b. r. wykazuje znaczny wzrost wpływów podatkowych. I tak podczas gdy w pierwszej dekadzie maja wpłynęło z podatków bezpośrednich 11 mil. zł, zaś w drugiej już 12,100.000 zł, w trzeciej wzrosły one blisko dwukrotnie, bo dały 21,300.000 zł. Podatki pośrednie przyniosły w pierwszej dekadzie 2.7 mil. zł, w drugiej 4.6 mil. zł, w trzeciej 5 mil. zł. Cła w pierwszej 3.1 mil. zł, w drugiej 3.5 mil. zł, w trzeciej 3.8 mil. zł. Monopole przyniosły w pierwszej dekadzie 10.4 mil. zł, w drugiej 12.9 mil. zł, w trzeciej 17.6 mil. zł. Ogólne więc **wpływy z danin i monopoli wyniosły w pierwszej dekadzie ub. m. 30,800.000 zł, w drugiej 36,300.000, w trzeciej 53,800.000,** czyli przyniosły w porównaniu z majem roku ubiegłego blisko 50% więcej.

**OBNIŻENIE CEN PRODUKTÓW NAFTOWYCH.** Na posiedzeniu przedstawicieli przemysłu naftowego u ministra przem. i handlu, p. Kwiatkowskiego, które odbyło się przed dwoma dniami, ustalono konieczność obniżenia cen produktów naftowych. W wykonaniu powziętej uchwały na posiedzeniu zjednoczenia rafineryj, postanowiono **obniżyć cenę nafty przeciętnie o 5—6 zł., a parafiny o 20 zł. na 100 klg.** Tymczasem jednak **utrzymano podwyżkę cen benzyny o 10%,** którą wprowadzono przed tygodniem.

**PRZEDPŁATA NA PODATEK PRZEMYSŁOWY.** Do 15 b. m. — zaś bez odsetek do 20 b. m. — płatna jest 40-procentowa przedpłata podatku przemysłowego za rok bieżący. Do zapłaty obowiązany jest każdy płatnik (także III i IV kat. handlowej i V do VIII przemysłowe, zawody wolne). Wolni są od tej opłaty w b. m. wpłacający miesięczne należytości podatku przemysłowego.

**EMIGRACJA ZE ŚLĄSKA** przybiera w ostatnich czasach olbrzymie rozmiary. Co tydzień wychodzi transport do Francji, obejmujący po kilkaset, a nawet do tysiąca osób. W dniu 1 b. m. wyjechało do Francji 544 mężczyzn, 125 kobiet i 156 dzieci, razem 825 osób, a 8 b. m. 672 mężczyzn, 198 kobiet, 158 dzieci, razem 1.028 osób.

Między emigrantami przeważają robotnicy wykwalifikowani.

**WSKAŹNIK DROŻYZNIANY W POLSCE** wyniósł w ciągu ubiegłych dwóch miesięcy 173·9. Odchylenia od tej przeciętnej są bardzo znaczne. We Lwowie wynosi on 142·3, w Wilnie aż 214·4. Poniżej przeciętnej mamy Lwów, Kraków, Stanisławów, Poznań, Śląsk i Polesie. Powyżej Łódź, Wołyń, Kielce, Lublin, Warszawa i Wilno. Ustosunkowanie się cen w większych miastach i do otaczających je województw jest następujące: w Warszawie wskaźnik wynosi 194·9, gdy w województwie warszawskiem 170·8, w Poznaniu 151·1 — okolica 153·1. W Wilnie dla miasta i dla województwa liczba ta wynosi 214·4. W Łodzi już mamy stosunek odwrotny, wieś jest droższa od miasta (187·7—186·8). W Krakowie stosunek ten jeszcze mocniej występuje. Samo miasto ma wskaźnik 147·4, gdy w województwie dochodzi on do 152·8. Najmocniej jednak rozpiętość ta występuje we Lwowie — miasto 142·3, okolica 153·5. Dane te wskazują, że miasta dobrze zorganizowane nie są całkowicie uzależnione od okolicy bezpośrednio przyległej, lecz opierać mogą aprowizację swą na dostawach, idących ze stron znacznie dalszych.

**STAN PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO,** zwłaszcza bawełnianego uległ dalszej poprawie; w związku z tem nastąpiło zwiększenie liczby robotników oraz dni pracy w tygodniu; np. Widzewska Manufaktura przeszła z 3 ch dni na 6 w tygodniu, J. K. Poznański z 3-ch na 5, „Wola" z 3-ch na 6, „La Czenstochovienne" z 3-ch na 5 i pół, Piotrkowska Manufaktura z 3 i pół na 5, Bracia Czeczowiczka z 3-ch na 4.

W dziale wełnianym również nastąpiła poprawa. Eksport towarów włókienniczych z okręgu łódzkiego w marcu wyniósł 3 miljony złotych, t. zn. miljon wyższy niż w poprzednim miesiącu. Cyfra ta została osiągnięta głównie skutkiem intensywnego wywozu do Rumunji, gdzie od 1 go kwietnia r. b. cło na wwożone towary włókiennicze zostało znacznie podniesione.

Warunki przy sprzedaży materjałów bawełnianych nie uległy dotychczas zmianie. Nadal obowiązywało pokrycie częściowo gotówką, częściowo wekslami. Weksle przyjmowano wyłącznie krótkoterminowe, do trzydziestu dni maksimum.

W bielskim przemyśle w marcu nastąpiła poprawa. Dokonano pewnych tranzakcji. W dziale wełnianym poszukiwano tkanin czesankowych, tkanin modnych męskich i damskich, to też w tym dziale wszelkie zapasy gotowego towaru zostały prawie wyprzedane. Z powodu jednak słabych zamówień na tkaniny czesankowe na sezon letni, tkalnie zmuszone były zakończyć swą pracę znacznie wcześniej,

Konjunktura w kwietniu była słaba. Duże zapasy towaru zimowego z jednej strony, a zmniejszenie pojemności rynku wewnętrznego z drugiej strony sprawiły, że bielski przemysł w kwietniu uruchomiony był słabo.

Zamówienia dodatkowe na sezon letni w kwietniu napływały nielicznie. Sukna czesankowe gładkie i tkaniny zgrzebne popytu nie miały.

**SYTUACJA W POLSKIM EKSPORCIE DRZEWNYM.** Wskutek strajków w Anglji chwilowo zmalała znacznie pojemność angielskiego targu drzewnego. Ponieważ Anglja należy do największych importerów naszego drzewa, więc odbiło się to ujemnie na cenach. Obecnie oferty wahają się od £ 8 do £ 8·10 za standart bali angielskich (wszystko 4 klasy, bez stolarki) franco wagon Gdańsk. Za deski płacą £ 6.

Ponieważ fracht do Gdańska kosztuje od 15 do 20 sh od standartu, zależnie od oddalenia stacji załadowania w Polsce, więc dla eksportera po odliczeniu kosztów surowca i produkcji — niewiele zostaje. Daje się jednocześnie we znaki brak gotówki obrotowej.

Bank Gospodarstwa Krajowego nie daje obecnie kredytów eksporterom drzewa, banki prywatne po ostatniem runie dyskontują weksle w minimalnym zakresie. Wreszcie firmy gdańskie zaliczek nie wypłacają, goląc się w najlepszym wypadku na kredytywę, z której wypłaca się do 90% za fracht kolejowy. Wynika z tego, że sytuacja finansowa firm drzewnych nie jest zbyt dobra.

**ZAPOTRZEBOWANIE FILMÓW W BUŁGARJI.** Bułgarja mogłaby obecnie kupować w większej ilości filmy kinematograficzne, zarówno wyświetlane jak i niewyświetlane filmy, oraz wszelkie przyrządy kinematograficzne według bułgarskich stawek celnych opłacają cło w wysokości 600 lewów złotych od stu kg wagi. W tej sumie mieści się już 20 lewów t. zw. taksy statystycznej.

**ILOŚĆ KUR W POLSCE OBLICZONA JEST OBECNIE NA 30 MIL. SZTUK,** co wynosi na 1.000 ha około 1.500 sztuk. Tymczasem w Danji na 1.000 ha — 5.650 sztuk, a w Anglji 4.555 sztuk, przeciętna nośność kury w Polsce wynosi 80 jaj rocznie, wobec czego roczna produkcja wyniesie około 2 miljardy 400 miljonów sztuk jaj, to jest przeszło 15.000 wagonów 2/3 produkcji zużywa się na potrzeby wewnętrzne, zaś 1/3 mogłaby być przeznaczona na eksport. Około 70% produkcji jaj dostaje się do handlu jajczarskiego, z tego 30—40% idzie na konsumcję, reszta na eksport. Pierwsze miejsce w jakości produkcji zajmuje Wielkopolska i Pomorze, drugie Małopolska wschodnia Lubelskie, Wołyń i Kaliskie. — Około 95% zbiórki znajduje się w rękach pośredników, a zaldwie 5% objęte jest organizacjami producentów. Główne targi zbytu jaj z Polski stanowią: Anglja, Niemcy, Austrja, Francja, Szwajcarja. Eksport jaj w roku 1925 przedstawiał wartość 227 mil. zł. Ostatnio sytuacja w handlu jajami poprawiła się, mimo, że ceny nieco spadły, uzyskiwano bowiem tylko 16 dol. za skrzynię jaj oryginalnych. Na obniżenie cen na targach zagranicznych wpłynęły transporty jaj rosyjskich, jednak walory eksportu polskiego poprawiły się, gdy się okazało, że część towaru rosyjskiego przybywa w stanie nadpsutym.

**ROSJA PRZYWOZI WĘGIEL.** Zezwolenie na przywóz znaczniejszych ilości węgla do Rosji postanowiły udzielić gospodarcze władze sowietów, w związku z brakiem węgla, jaki odczuwa przemysł rosyjski. Spowodowane jest to słabą wydajnością kopalń w Zagłębiu Donieckiem.

**JAPONJA KUPUJE SAMOLOTY W NIEMCZECH.** Rząd w Tokio nabył w Niemczech (Friedrichschafen) największy z istniejących obecnie w świecie samolotów metalowych. Aparat ten może pomieścić stu ludzi i dużą ilość materjałów wybuchowych. Posiada on motory o ogólnej sile 5.400 H. P. Samolot przybędzie do Japonji drogą powietrzną.

**PODWYŻKA TARYF KOLEJOWYCH W ROSJI.** Z Moskwy donoszą: Rada komisarzy ludowych uchwaliła podwyższenie taryf kolejowych osobowych o 30%. Ceny biletów miesięcznych sezonowych i rocznych, zostają podwyższone o 20%. Rozporządzenie to zyskuje moc prawną z dniem 15-go b. m.

## Uniwersytet chiński w Moskwie

Moskiewski uniwersytet chiński im. Sun-Jat-Sena jest niewątpliwie najciekawszą na świecie uczelnią. Uniwersytet ten nie posiada ani chińskich profesorów, ani chińskich wykładów, ani chińskich podręczników. Profesorowie nie rozumieją swych słuchaczów, a słuchacze — profesorów. A do tego liczni studenci nawzajem się nie rozumieją. Kiedy bowiem studenci z Kantonu starali się porozumieć ze studentami z Szanghaju lub z Pekinu, okazało się, że djalekty tak się wzajemnie od siebie różniły, że o porozumieniu nie mogło być mowy.

Kiedy powstał projekt otwarcia uniwersytetu chińskiego, największe trudności nastręczała sprawa języka wykładowego, gdyż większość studentów chińskich nie zna obcych języków. Z ogólnej ilości 400 studentów, zapisanych na chińskim uniwersytecie w Moskwie, zna zaledwie 40 język angielski względnie jakiś inny język obcy. Studenci ci pełnią na uniwersytecie funkcje tłumaczy w ten sposób, że wszystko, co czytają, tłumaczą swym przyjaciołom. Podczas wykładów tłumaczą owi studenci swym kolegom każde słowo profesora.

Rektorem uniwersytetu chińskiego jest Karol Radek, który jednocześnie wykłada nową historję Chin. Książek naukowych i podręczników na tym uniwersytecie wogóle się nie zna. Wykłady notują studenci, władający językiem rosyjskim, a następnie tłumaczą je na język chiński, i rozdają je swym kolegom.

Chińscy studenci starają się zresztą usilnie nauczyć się po rosyjsku, i okazują w tym kierunku niebywałą wytrwałość. Studenci, którzy już częściowo władają językiem rosyjskim, wysiadują często całemi godzinami nad króciutkim artykułem w gazecie rosyjskiej, by mogli go przeczytać w oryginale. A jeśli natrafiają na jakieś niezrozumiałe dla nich słowo, zmuszeni są znaleźć je najpierw w słowniku rosyjsko-angielskim, a potem dopiero szukają go w słowniku angielsko-chińskim. Zaznaczyć należy, że młodzi Chińczycy chętnie się rusyfikują, a nawet zmieniają swe nazwiska.

### GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 16 czerwca 1926 r.

Akcje:

| | |
|---|---|
| Pharma | 0·92 |
| Zieleniewski | 9·20 |
| Górka | 6·20 |
| Nafta Polska | 0·13 |
| Strug | 0·25 |
| Elektrownia Siersza | 0·16 |
| Chodorów | 56·00 |

### GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 16 czerwca 1926 r.

Akcje:

| | |
|---|---|
| Bank Dyskontowy | 5·20 |
| Bank Zachodni | 0·80 |
| Związek Sp. Zarobkowych Poznań | 4·00 |
| Bank Polski | 49·00 |
| Siła i światło | 0·11 |
| Częstocice | 0·60 |
| Drzewny Przemysł | 0·10 |
| Nafta | 0·20 |
| Nobel | 1·50 |
| Lilpop | 0·50 |
| Modrzejów | 1·50 |

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.



Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.